



# PLANTS & POTS

## PILEA PEPEROMIOWATA

### PILEA PEPEROMIODES

Pilea Peperomiowata przybyła do naszych europejskich doniczek z Chin. Jej małe, prawie okrągłe listki osadzone na długich, cienkich ogonkach tworzą niewielkie, luźne rozetki. Doroślejsze okazy wykształcają pęd, który z czasem drewnieje, nadając roślinie wygląd miniaturowego, oryginalnego drzewka. Pilea Peperomioides doczekała się wielu ciekawych określeń, m.in. „pieniązek” – ze względu na kształt liści, „wystrzałowa roślina” – ponieważ wyrzeliwuje dojrzałe nasiona na sporą odległość, „roślina naleśnikowa”, „roślina misjonarza” czy... „roślina UFO”!

### Jak o nią dbać?

Pilea Peperomiowata na pierwszy rzut oka może wydawać się nieco „dziwaczna”, ale z pewnością nie wydziwia w kwestiach oświetlenia, temperatury i wilgotności. Lubi jasne pomieszczenia o dużej ilości rozproszonego światła. Temperatura pokojowa w zupełności jej odpowiada. Jedyne zimą nie lubi się przegrzewać (preferuje 15-18°C). Przepada za wilgocią, lecz chwilowe przesuszenia jej nie straszne. „Pieniązek” przez większość roku podlewamy więc umiarkowanie (raz lub dwa razy w tygodniu), a zimą ograniczamy wodę (najlepiej regularnie sprawdzać podłoże i podlewać, gdy warstwa ziemi jest sucha). Aby dodatkowo zadbać o doskonałą kondycję rośliny, możemy od czasu do czasu ją zrosić, bo zdecydowanie za tym przepada. Pilea Peperomiowata z pewnością będzie nam wdzięczna, jeśli oszczędzimy jej zbyt obfitego podlewania. Powoduje to u niej nie tylko czerzenie liści i opadanie, ale również gnicie korzeni. Na szczęście bardzo łatwo tego uniknąć.

### Nawożenie

Pilea Peperomiowata nie potrzebuje częstego wspomaganie nawozem. Wystarczy raz na trzy tygodnie wzmocnić „pieniązek” bezpiecznym, mocno rozcieńczonym nawozem dla innych grup roślin, np. kaktusów i sukulentów lub storczyków.

### Przesadzanie i dopasowanie podłoża

Pilea Peperomiowata przepada za żyznym, przepuszczalnym podłożem. Dobrze jest utworzyć na dnie doniczki warstwę drenażową ze żwirku, a korzonki otulić uniwersalną ziemią dla kwiatów wymieszaną z piaskiem. Tak zadomowiony „pieniązek” odwdzięcza się kilkuletnim okresem spokoju – nie trzeba go przesadzać ani stosować żadnych dodatkowych zabiegów. Po prostu rozkwita i cieszy nasze oko!